

Lotnisko i co dalej?

Co wiemy o planowanym lotnisku „Gorzów Wielkopolski” na terenie gminy Kłodawa.

- Tereny przeznaczone na lotnisko pomiędzy Różankami a Wojcieszycami są własnością Agencji Nieruchomości Rolnych a nie gminy Kłodawa.
- Lotnisko powstanie **4 km od centrum Kłodawy**.
- Kłodawa znajdzie się w korytarzu startów i lądowań.
- Oś pasa startowego przecina w linii prostej jezioro Kłodawskie.
- Teren lotniska to 180 ha.
- W uchwalonym 30.07.2010r. Studium przyjęto nazwę lotniska: Lotnisko „Gorzów Wielkopolski”.
- Nazwę taką przyjęto świadomie, aby skorzystać z opracowanej dużo wcześniej dokumentacji dla lotniska komunikacyjnego z 1300 metrowym pasem betonowym. Nazwa tej dokumentacji to: „Możliwości lokalizacji lotniska Gorzów Wielkopolski” oraz „Raport oddziaływania na środowisko w zakresie hałasu lotniczego lotniska Gorzów Wielkopolski”.
- Z opracowanej dokumentacji wynika, że niezależnie od tego jakie lotnisko zostanie wybudowane, to ze względu na tzw. różę wiatrów 60% startów i lądowań ma być w kierunku Kłodawy.
- Dla startujących samolotów promień skrętu zaczyna się właśnie nad Kłodawą, a największy hałas występuje na promieniu skrętu, kiedy samolot obiera właściwy kierunek lotu.
- Już 50 sekund po starcie samoloty ciężkie (np. ATR 42) będą przelatywać nad Kłodawą na wysokości porównywalnej z wysokością kominów elektrociepłowni gorzowskiej.
- W uchwalonym 30.07.2010r. Studium zapis o lotnisku znajduje się w punkcie „Kierunki modernizacji i rozbudowy systemu komunikacji. **Komunikacja Lotnicza**”.
- Na załączniku graficznym do Studium teren 180 ha oznaczono jako „teren lotniska” bez określenia jego rodzaju. Mimo zgłaszanych obaw mieszkańców, w części tekstowej nie wprowadzono żadnych zapisów ograniczających możliwość powstania pasa betonowego ani nie określono długości pasa startowego. Świadczy to jednoznacznie o zamiarze zlokalizowania lotniska komunikacyjnego dla Gorzowa Wielkopolskiego, a być może nawet cargo dla firm funkcjonujących w strefie przemysłowej.



Zapraszamy na spotkanie w temacie:
„Dlaczego władze gminy unikają dyskusji o Lotnisku?”

Czwartek 4 listopad 2010 r.
Sala wiejska w Kłodawie godz. 17:00.

Spotkanie poprowadzi kandydat na Wójta z Kłodawy, pan Roman Jabłoński. Na zebranie zaprosiliśmy również obecnych radnych z Kłodawy.

Gdzie w tych planach jest interes gminy Kłodawa?

-Z lotniska nie będzie wpływu podatku od nieruchomości gdyż lotniska użytku publicznego są z niego zwolnione. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych Dz.U. z 2006r. Nr 121 poz.844 „...zwalnia się od podatku od nieruchomości: budynki, budowle i zajęte pod nie grunty na obszarze części lotniczych lotnisk użytku publicznego”.

Radni zostali poinformowani o tym fakcie dopiero po uchwaleniu Studium.

-Przeznaczenie 180 ha lotniskowych na cele: mieszkaniowe, sportowe, usługowe i inwestycje proekologiczne (geotermia), przyszłościowo dałoby wpływy do kasy gminy Kłodawa z tytułu podatku od nieruchomości oraz podatku od osób fizycznych.

-Grozi nam załamanie budżetu gminy ze względu na wypłatę odszkodowań mieszkańcom, których domy i mieszkania stracą na wartości z powodu hałasu przelatujących nad nimi samolotów.

-Trzy lata ślepej walki o lotnisko prowadzonej przez panią Wójt Anną Mołodciak pochłonęły już znaczne środki finansowe z budżetu naszej gminy. Powstanie lotniska wbrew mieszkańcom nie zakończy konfliktu, ale go zaostrzy.

„Cały teren zajmuje niespełna 200 ha, płyta z głównym pasem betonowym, lotniskiem trawiastym i pasami dojazdowymi ma długość 1300 metrów i szerokość 300 metrów” - projektant lotniska pan Roman Ropela, Gazeta Lubuska 12.03.2008 r.



„ ... to sprawa gminy Kłodawa. Jak uchwali plan zagospodarowania przestrzennego, wtedy miasto przedstawi co to ma być za lotnisko ...” - wypowiedź prezydenta Gorzowa Tadeusza Jędrzejczaka, która ukazała się w gazecie „Głos Gorzowa” w dniu 22.03.2008r.